WIEJSKA WE WŁASNOŚCI SPOŁECZNEJ

SŁOWO POLSKIE

CZYTAJ I ROZNOŚ

ROK V. Nr 97 (1235)
Wydanie A

Piątek, 7 kwietnia 1950 r.

Dziś 4 strony
Cena 5 złotych

Iwan Olbracht — artysta narodowy Czechosłowacji — jest znanym w swym kraju propagatorem piękna sztuki ludowej. — Na zdjęciu: Olbracht w swym pokoju, wypełnionym niezwykłymi egzemplarzami ceramiki

Agronom spółdzielni produkcyjnej omawia z przewodniczącym jej zespołu plan tegorocznych zasiewów. Foto: API.

Depesza FPK do Generalissimusa Stalina

Walczymy o zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił Francji

dla zapewnienia zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że przy huczno oklaskach wszystkich zebranych i przy śpiewie Międzynarodówki XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalił jednomyślnie tekst następującej depeszy:

Do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Do Towarzysza Stalina.

Komuniści francuscy zebrani na XII kongresie swej partii przyjęli z entuzjazmem serdeczne pozdrowienia, przesłane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Wyrażając Partii Bolszewickiej, jej Komitetowi Centralnemu i Tow. Stalinowi swe przywiązanie, komuniści francuscy pamiętają, że Francja wyzwolona została przede wszystkim dzięki wysiłkom narodów i armii Związku Radzieckiego.

Komuniści francuscy wiedzą dobrze, że każdy krok Związku Radzieckiego na drodze do komunizmu jest jednocześnie krokiem naprzód na drodze do zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu we Francji i na całym świecie. W obliczu krwawej podżegaczy wojennych kraj socjalizmu jest dla wszystkich nadzieją i symbolem życia. Oto dlaczego hasło Biura Politycznego naszej partii: „Naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu" — stało się przysięgą milionów Francuzów i Francuzek.

Komuniści francuscy, którzy obradują na XII kongresie swej partii pod hasłem walki przeciwko wojnie, przyrzekają, że idąc za przykładem partii bolszewickiej dostosowywać będą coraz ściślej swe czyny do swych słów, dochowując wierności sprawie komunizmu, której najwierniejszym gwarantem jest WKP (b) i Wy osobiście drogi towarzyszu Stalin.

Walczymy i będziemy walczyli o utrwalenie jedności klasy robotniczej, o wzmocnienie sojuszu między robotnikami i chłopstwem pracującym, o zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił Francji dla obrony żywotnych interesów mas pracujących, odzyskania niezależności narodowej Francji, dla zapewnienia zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu.

Stwierdzamy ponownie naszą wolę kontynuowania odważnie walki o położenie kresu imperialistycznej wojnie w Vietnamie. Będziemy czynnie popierać Niemiecką Republikę Demokratyczną, która przeciwstawia się marionetkom z Bonn, pozostającym na służbie imperialistów amerykańskich i zakłada fundamenty jej nolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec „wyklucznych możliwość nowej wojny w Europie". Postaniemy w ten sposób wierni zarówno interesom narodowym Francji jak i internacjonalizmowi proletariackiemu.

Drogi Towarzyszu Stalin! Jak uczy historia okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której założycielem byliście wraz z Leninem, wzmocnienie i rozwój partii są warunkiem sukcesów. Przyrzekamy, że w dalszym ciągu będziemy budować naszą partię pod kierownictwem Maurice Thoreza, jako partię leninowsko - stalinowską.

Niedawny jednogłośny Wasz wybór do Rady Najwyższej ZSRR, towarzyszu Stalin, jak również wybór przywódców partii bolszewickiej powitane zostały we Francji i na całym świecie jako wielkie zwycięstwo pokoju. Przykład Związku Radzieckiego i samo jego istnienie wywołuje przerażenie wśród podżegaczy wojennych, a nam daje pewność że potrafimy udaremnić ich zbrodnicze plany wojenne. Istnienie Związku Radzieckiego daje nam pewność, że będziemy wyzwoleni.

Niech żyje bolszewicka partia ZSRR i jej Komitet Centralny!

Niech żyje wielki towarzysz Stalin, nasz nauczyciel socjalizmu, który jest uosobieniem wielkiej sprawy wyzwolenia ludów, wyzwolenia pracy i wielkiego dzieła komunizmu!

Pokój zwycięży wojnę

List otwarty I. Erenburga do pisarzy Zachodu

Pod tym tytułem „Literaturnaja Gazieta" opublikowała list otwarty Łanego pisarza radzieckiego, Ilji Erenburga, do pisarzy Zachodu.

Wielu pisarzy zachodu — pisze Erenburg—położyło swe podpisy pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, o zakaz broni atomowej. Zwracam się do tych, którzy jeszcze się wahają, którym podszeptuje się, że za apelem obrońców pokoju kryje się intryga polityczna, do tych, w których usiłuje się wpoić przekonanie, że gołąbek pokoju ma rzekomo przypominać konia trojańskiego.

Zwracam się do tych pisarzy zachodu, którzy patrzą na życie inaczej niż my, którzy często inaczej czują i inaczej myślą. Zwracam się obecnie nie do pobratymców ideowych, lecz do wszystkich uczciwych pisarzy zachodu, do socjalistów i indywidualistów, do realistów i mistyków, do wielbicieli przeszłości i do motorów.

Nie proponuję im, aby przejęli moje poglądy społeczne, polityczne czy też estetyczne. Nie proponuję, aby wystąpili w obronie jednej partii politycznej przeciw innym, czy też aby wypowiedzieli się na rzecz jednego państwa przeciwko drugiemu. Nie żądam od nich potępienia tego czy innego rządu za jego politykę wewnętrzną czy zagraniczną.

Proponuję im coś innego, coś, co jest dla nich do przyjęcia: aby wystąpili przeciwko broni atomowej, przeciwko za grażającym całej ludzkości bombom i superbombom. Proponuję im, aby zgłosili akces do wysuniętego przez obrońców pokoju żądania bezwarunkowego zakazu broni atomowej i wykonywania kontroli nad realizacją tego zakazu.

Domagam się od nich, aby potępili rząd, który po raz pierwszy ośmielił się rzucić bombę atomową na mieszkańców jaklegokolwiek kraju.

Tworzacam się do tych pisarzy zachodu, którzy patrzą na życie inaczej niż my, którzy często inaczej czują i inaczej myślą. Zwracam się obecnie nie do pobratymców ideowych, lecz do wszystkich uczciwych pisarzy zachodu, do socjalistów i indywidualistów, do realistów i mistyków, do

W ŚWIETLE DNIA

Targi haskie

Stolica holenderska, Haga, ażwansowała w ostatnich dniach do roli Mekki atlantyckich pierwierzeńców. Z sąsiedztwa i zza oceanu ściągali do niej dostojni pielgrzymi z wojskowych ministerstw zachodnich państw. Odbyto szereg rozmów, wśród których pierwszoplanową rolę odegrała sprawa sesji komitetu obronnego paktu atlantyckiego, która zaszczycona została obecnością samego ministra USA, Louis Johnsona.

Mimo tajności obrad, niejeden fragment dyskusji przeniknął na zewnątrz. Ze szpalt prasy za chodniej nie schodzi sprawa haskiej konferencji. Nie należy dziwić się temu. Problemy poruszone w czasie rozmów „atlantydów" są bowiem tak niepopularne wśród społeczeństwa Zachodu, że trzeba z nimi oswoić opinię publiczną.

Na porządku dziennym komitetu stanęły przede wszystkim kwestia włączenia Niemiec zach. i Hiszpanii do paktu oraz Kwestia jego finansowania.

Preludium obrad zaczęło się od zaproszenia Adenauera do Rady Europejskiej, a zachęcony mocnym akordem — bezwarunkowym postulatem amerykańskim: Trizonia winna być kośćcem wojskowym planów atlantyckich.

Oto Francja, która w ciągu niespełna stulecia trzykrotnie doświadczyła skutków military zacji Niemiec, winna obecnie dopomóc w przybraniu się Trizonii. Oto W. Brytania, tak bez nadziejnie walcząca o hegemonię w Europie, winna dobrowolnie zrzec się swych ambicji na rzecz kombinowanej francusko-niemieckiej siły politycznej. Nic koniec na tym. Lekkomyślna Europa, która już po wojnie niebacznie przyczyniła się do potępienia Franco, obecnie ma udać się do Canossy i szukać sprzymierzeńca, tam, gdzie ongi znalazł go Hitler — za Pirenejami.

Za te ofiary czeka Zachód so wita nagroda. Jak się okazuje, Amerykanie z wrodzoną sobie wielkoduszności zezwalają, by ciężar finansowania paktu w dużym stopniu spadnie na Europę. Dotychczasowi sprzymierzeńcy z kontynentu mają wystawić — drobiazg — 20 dywizji. Acciol wiek nie brak nam szacunku dla potęgi zbrojnej księstwa Luxemburg, odczytujcy ten postulat jako żądanie pod adresem Francji. W. Brytania, rozpaczliwie błądząca na krawędzi bankructwa, ma przeznaczyć 2,2 miliarda na zbrojenia.

— Rezygnujemy z suwerenności, rezygnujemy z prestiżu, narażamy się na wzrost oburzenia mas pracujących w swych krajach — powiadają europejscy mężowie atlantyccy, — ale skąd wziąć pieniądze na zbrojenia? Kto ma je dać?

Jak dotąd, brak odpowiedzi na to pytanie.

Na bolączki finansowe W. Brytanii Waszyngton znalazł ja sne i niedwuznaczne rozwiązanie. Wysunięto postulat zredukowania floty jego królewskiej mości, zrzeczenia się panowania na wielkich szlakach morskich i w koloniach. Nadto zażądano rezygnacji z przesadnych ambicji w dziedzinie badań atomowych. Przy okazji rozsądni i praktyczni Amerykanie dali do zrozumienia, że nie odpowiada ich wymaganiom osoba brytyjskiego ministra wojny Stracheya, że nie będą z nim współpracować.

Z żółem przypomina „Manchester Guardian", że Anglia — to nie Grecja, że należy liczyć się z lwem brytyjskim. Spóźnione żale! Kto raz wydał swój kraj w pacht mashallowskim i atlantyckim kupcom, ten musi ponosić konsekwencje swego kroku.

Na szczęście jednak, oprócz służalczych rządów — istnieją jeszcze w Europie wielkie i świadome sytuacji narody. Wzmagające się walką o pokój świadome sytuacji narody, tęczne przeciwdziałać polityce swych rządów i ich amerykańskich dyspozytorów.

Efbe

Ku czci Święta Pracy

200 szkół i świetlic

zradiofonizuje SKRK na D. Śląsku

WROCŁAW. — Zarząd Okręgowy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju we Wrocławiu włączył się do akcji czynu 1-majowego, podejmując następujące zobowiązania w dziedzinie radiofonizacji miast i wsi Dolnego Śląska. Postanowiono:

1. Zradiofonizować 200 szkół i świetlic.

2. Założyć przy Zakładach Pracy po 5 nowych kół na terenie wszystkich powiatów.

3. Utworzyć na terenie poszczególnych powiatów po 3 nowe koła szkolne SKRK.

4. Ufundować dwa aparaty batteryjne dla dwóch szkół niezelektryfikowanych.

5. Uruchomić w dniu 1 maja na wniosek i pod egidą miejskie go Komitetu SKRK Stację Obsługi Radiotechnicznej we Wrocławiu przy ul. Mikołaja Nr 13.

6. Zreorganizować i uaktywnić działalność wszystkich Komitetów Powiatowych SKRK i podległych im placówek.

Ponadto postanowiono włączyć się do akcji 1majowej ustanowionej przez ORZZ i Zarząd Miejski w sprawie otwarcia Parku Kultury we Wrocławiu, wyrażając gotowość zradiofonizowania tego parku. Realizując tę uchwałę, zarząd Okręgu postanowił zwrócić się do Zarządu Głównego SKRK o subwencję w kwocie 1.700.000 na pokrycie kosztów związanych z nabyciem sprzętu do radiofonizacji Parku Kultury.

W dniu 17 bm. o godz. 10-tej rano w lokalu Wej. Szkoły Zw. Zaw. Mazowiecka 17, odbędzie się rozszerzone plenum Zarządu SKRK z udziałem przedstawicieli PZPR, ZSD, ZSCh., ZNP, ZMP, Kuratorium Szkolnego i Dyrekcji Poczt — poświęcone realizacji powyższej uchwały w sprawie włączenia się do czynu majowego na płaszczyźnie radiofonizacyjnej.

Zamknąć „Figaro"

faszystowską gadzinówkę — wołają paryżanie

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w stolicy Francji szerzy się fala protestów przeciw publikowaniu przez reakcyjny dziennik „Figaro" pamiętników znanego faszysty Otto Skorzenny'ego.

5 bm. przed redakcją „Figaro" na Polach Elizejskich zebrało się około tysiąca Paryżan, którzy domagali się „zamknięcia faszystowskiej gadzinówki". Domu, gdzie mieści się redakcja, strzegły silne oddziały policji, która zaatakowała demonstrantów. Jest wielu rannych.

Była więźniarka Oświęcimia i Ravensbruck Vaillant Couturier, ogłosiła apel, w którym wzywa b. uczestników ruchu oporu do akcji protestacyjnej przeciwko prowdkacjom faszystowskiego „Figaro".

Dziennik „Liberation" wyraża przekonanie, że Skorzenny został zaangażowany przez władze policji francuskiej i przebywa na terenie Francji.

Ministerstwo

Uprawy Bawełny powstało w ZSRR

MOSKWA. (PAP) Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło dekret o utworzeniu Ministerstwa Uprawy Bawełny w ZSRR.

Ministrem uprawy bawełny mianowany został Usman Jusupow.

Dekret o utworzeniu nowego ministerstwa stwierdza, że w celu zapewnienia szybszego rozwoju uprawy bawełny, do kompetencji tego ministerstwa przechodzą wszystkie sprawy związane z uprawą bawełny w kołchozach i sowchozach, z pozatkową obróbką bawełny i funkcjonowaniem systemu na wadniania obszarów przeznaczonych pod uprawę bawełny.

Przestępcy gospodarczy

odpowiadają przed sądem

WARSZAWA (PAP). Organa prokuratury wszczęły po stępowanie karne przeciwko winnym pogarszania jakości produkcji. W niektórych sprawach wniesiono już akty oskarżenia do sądu.

Sąd okręgowy w Olsztynie w trybie postępowania doraźnego skazał na karę 3 lat więzienia Teodora Miszczaka — kierownika technicznego cegielni gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szczytnie. Miszczak był odpowiedzialny za uruchomienie, wbrew ostrzeżeniom swych przełożonych, masowej produkcji cegły bez należytego zbadania surowca. Na skutek niedbalstwa i złej woli oskarżonego spółdzielnia poniosła straty w wysokości 1,5 miliona złotych, gdyż produkowana z niewłaściwych surowców cegła popękała i stała się niezdatna do użytku.

Prokuratura sądu okręgowego w Gdyczu sporządziła akt oskarżenia przeciwko Juliannowi Paszczyk i trzem kierownikowi technicznemu drożdżowni w Kętrzynie. Paszek oskarżony jest o popowanie strat w wysokości około 500 tys. zł., powstałej na skutek wadliwie wyprodukowanej partii drożdży, które uległy zepsuciu w wyniku niedostatecznego nadzoru ze strony oskarżonego przy pomiarowym tego pieczy procesem produkcji.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż Paszek lekceważył swe obowiązki i pomimo zwracanych mu uwag, nie zmienił systemu swej pracy, co w konsekwencji doprowadziło do powstania tak znacznej szkody.

Julian Paszek odpowiadać będzie również za spalenie się dwóch motorów elektrycznych w zakładzie, co nastąpiło w wyniku zlekceważenia ciążących na nim obowiązków służbowych.

Naród brytyjski

jest przeciwny wojennej polityce Trumana

LONDYN (PAP). Staraniem Brytyjskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbył się w Londynie wielki wiec, który był inauguracją tegorocznej kampanii pokojowej w Wielkiej Brytanii.

Profesor Bernal odczytał ze branym tekst apelu w obronie pokoju, który będzie podpisany przez setki tysięcy Anglików i złożony w parlamencie brytyjskim.

„Zwracamy się do parlamentu — brzmi apel — by wezwał rząd brytyjski do zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw. Konferencja ta i ONZ powinny powziąć następującą uchwałę:

1) Ogłoszenie zakazu broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli tej uchwały.

2) Oświadczenie, że rząd kraj, który pierwszy użyje broni atomowej uznany zostanie za zbrodniarza wojennego.

3) Zgoda wielkich mocarstw na ograniczenie zbrojeń i sił zbrojnych.

Przygotowanie i wychowanie kadr w Polsce Ludowo-Demokratycznej

MOSKWA (PAP). — W „Prawdzie" ukazał się artykuł członka Biura Politycznego PZPR Jakuba Bermana pt. „Przygotowanie i wychowanie kadr w Polsce ludowo - demokratycznej". Skrót tego artykułu ma brzmienie następujące:

Ogromny wzrost aktywności politycznej w szeregach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa wywołany wyzwoleniem Polski przez bohaterską armię Radziecką spod jarzma okupanta hitlerowskiego wydobył z głębokiego mułu ludowych wiele tysięcy aktywistów. Pod kierownictwem PPR wywodzący się z ludu aktywiści dźwigali na swych barkach lwią część całego brzemienia walki z wrogiem klasowym o umocnienie swej własnej władzy, o odbudowę gospodarki narodowej, zrujnowanej przez niemiecko - faszystowskich okupantów.

Z zespolenia stawnej w podstaci kadr partyjnych z nowymi, które hartowały się w walce i zdobywały niezbędną wiedzę powstawał kościec nowego aparatu państwowego.

Szybki rozwój przemysłu socjalistycznego, o którym świadczy przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, pierwsze kroki w kierunku przebudowy gospodarki rolnej na socjalistycznych podstawach, dalsze umocnienie i odnowienie aparatu państwowego wymagają stanowczo nowych dziesiątków tysięcy zdolnych, wykwalifikowanych ludzi, oddanych sprawie klasy robotniczej.

Aby uniknąć rozpiętości między rosnącymi potrzebami i wymaganiami w zakresie kadr a ich rozwojem, partia sprawę przygotowania i wychowania kadr partyjnych i gospodarczych postawiła w centrum swej uwagi.

Z dużym rozmachem odbywa się uprzemysłowienie naszego kraju i potężny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. 6 - letni narodowy plan gospodarczy wysuwa porywające zadania budowniczą socjalistycznego. Aby pomyślnie rozwiązać te zadania trzeba dysponować dostateczną liczbą specjalistów we wszystkich dziedzinach.

Partia coraz śmielej i coraz szerzej rozwija działalność w dziedzinie kształcenia kadr technicznych. W przemyśle inżynierowie stanowią 0,7 proc. ogólnej liczby zatrudnionych, a technicy — 2,2 proc. W niektórych gałęziach przemysłu takich jak włókienniczy, papierniczy, skórzany i inne liczba pracowników wykwalifikowanych z wyższym wykształceniem jest absolutnie niewystarczająca. Rozmieszczenie kadr w przemyśle obarcza nas dużymi wadliwościami, z których najwięcej jest jeszcze niskich odcień inżynierów zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Odsetek członków partii wśród kadr inżynieryjnych wynosi około 25 proc. Inżenierskie kadry te w dużej mierze wymagają stałej pracy ideowo-wychowczej, którą prowadzimy w niedostatecznym stopniu. Zdecydowana większość inżynierów i techników pracuje uczciwie, nie tylko z obowiązku, ale z przekonania. Partia nie zapomina jednak o tym, że wróg wykorzystuje swe dawne kontakty, usiłuje przeniknąć do szeregów inteligencji technicznej, by uprawiać szpiegostwo i szkodnictwo. Te też komunizuje uporczywie i cierpliwie walkę o wychowanie w nowym duchu starej inteligencji technicznej, wśród której jest sporo utalentowanych i zdolnych ludzi, partia skierowu je do wyższych uczelni technicznych coraz większe zastępy zdolniejszych młodych robotników, aby stworzyć w ten sposób kadry nowej inteligencji ludowej.

Partia wysuwa jednocześnie na kierownicze stanowiska przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. W ciągu ostatnich lat na kierownicze stanowiska w przemyśle wysunięto ponad 15 tys. robotników. Bezwzględna większość robotników, których wysunięto na kierownicze prace, nie zawiodła zaufania partii. Złożyli oni dowody bezgranicznego oddania sprawie socjalizmu i całej partii. Plany te zostaną wykonane jeśli w najszerszym zakresie wykorzystane będzie nieocenione doświadczenie partii bolszewickiej.

Polsko - radziecki układ o współpracy gospodarczej, wymiana wydawnictw i materiałów naukowych, odwiedziny wybitnych uczonych i specjalistów radzieckich w Polsce stanowiły już olbrzymią pomoc dla kadr Polski. Wydziały polskich pracowników naukowych do ZSRR oraz ich odwiedziny

ganizacje partyjne znacznie okrzepły i zahartowały się w walce z bezpartyjnymi wiejskimi.

Ważną formą politycznego oddziaływania na pracujące chłopstwo oraz pogłębienia sojuszu robotniczo klasy robotniczej jest szeroko rozwinięty w fabrykach i zakładach przemysłowych ruch łączności ze wsią.

Ogromne ponadto znaczenie w zakresie urzeczywistnienia postanowień XI Plenum Komitetu Centralnego PPR o tonowaniu drogi socjalistycznej przebudowie rolnictwa w Polsce Ludowej, kadry, które wymagają stałej opieki i kierowniczą ze strony partii i rządu.

Utworzenie w całym kraju organów władzy ludowej na podstaci rad narodowych, wybiera nych na zasadach demokratycznych, wymaga od partii masowe go przygotowania kadr. Partia potrafią pokierować różnorodną działalnością tych organów, potrafią przekształcić je w realizatora uchwał partii i rządu, w bojowych organizatorów najszerszych mas pracujących.

Partia nasza zdaje sobie sprawę z tego, że niebywale tempo gospodarczego, technicznego i kulturalnego rozwoju kraju, realizacja 6-cioletniego planu budowy podstaw socjalizmu jest niemożliwa bez masowego kształcenia, bez szybkiego wzrostu inteligencji technicznej, bez organizowania masowego współzawodnictwa i przodownictwa pracy, bez podniesienia poziomu kulturalnego milionowych rzesz ludu pracującego.

Wysuwanie i szkolenie kadr socjalistycznych jest przeto ścisłe związane z pogłębieniem rewolucji kulturalnej w Polsce.

Polska ludowo-demokratyczna ma znaczne sukcesy w dziedzinie rozwoju kulturalnego. Partia i rząd mają jeszcze w tej dziedzinie do wykonania olbrzymią pracę. Przezwyciężenie ideologii burżuazyjnej, walka z przeżytkami kapitalizmu w świadomości ludzi, wymaga od klasy robotniczej i jej sprzymierzeńców ogromnego wysiłku w ciągu długiego czasu.

Wykonanie gigantycznych zadań postawionych przez 6-cio letni plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce wymaga przygotowania conajmniej 40 tys. nowych inżynierów i 100 tys. technników. Liczba inżynierów wzrosła dzięki temu do 2 proc., a techników do 6 proc. w stosunku do ogółu pracowników zatrudnionych w przemyśle.

Według najskromniejszych obliczeń w ciągu najbliższych 6-ciu lat należy przygotować w fabrycznych szkołach zawodowych, szkołach przemysłowych, na kursach technicznych i w formach szkolenia zawodowego ponad 2 miliony ludzi, w tym nauczyć fachu znacznej części dzieci, aby zwiększyć rozszerzyć przygotowania specjalistów, posiadających średnie wykształcenie techniczne dla przemysłu stopnia. Zdecydowana większość inżynierów i techników pracuje uczciwie, nie tylko z obowiązku, ale z przekonania. Partia nie zapomina jednak o tym, że wróg wykorzystuje swe dawne kontakty, usiłuje przeniknąć do szeregów inteligencji technicznej, by uprawiać szpiegostwo i szkodnictwo. Te też komunizuje uporczywie i cierpliwie walkę o wychowanie w nowym duchu starej inteligencji technicznej, wśród której jest sporo utalentowanych i zdolnych ludzi, partia skierowu je do wyższych uczelni technicznych coraz większe zastępy zdolniejszych młodych robotników, aby stworzyć w ten sposób kadry nowej inteligencji ludowej.

Partia wysuwa jednocześnie na kierownicze stanowiska przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji. W ciągu ostatnich lat na kierownicze stanowiska w przemyśle wysunięto ponad 15 tys. robotników. Bezwzględna większość robotników, których wysunięto na kierownicze prace, nie zawiodła zaufania partii. Złożyli oni dowody bezgranicznego oddania sprawie socjalizmu i całej partii. Plany te zostaną wykonane jeśli w najszerszym zakresie wykorzystane będzie nieocenione doświadczenie partii bolszewickiej.

Polsko - radziecki układ o współpracy gospodarczej, wymiana wydawnictw i materiałów naukowych, odwiedziny wybitnych uczonych i specjalistów radzieckich w Polsce stanowiły już olbrzymią pomoc dla kadr Polski. Wydziały polskich pracowników naukowych do ZSRR oraz ich odwiedziny

Zabezpieczyć socjalistyczną dyscyplinę pracy

Ustawa, która walczy z nieróbstwem jest wyrazem naszych dążeń

— stwierdzają robotnicy „Pafawagu" i „Jedwabiu"

WROCŁAW. W Państwowej Fabryce Wagonów odbyła się masówka w związku z ogłoszeniem projektu wniesionej na Sejm ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

I-szy sekretarz K. M. PZPR ob. *Geraga*, omawiając ustawę stwierdził m. in.: Przed całym polskim światem pracy stoją trudne, ale bojowe zadania. Stawia je Partia i Rząd. Istnieją w kraju czynniki, celbrzymie rezerwy udoskonalenia wyników pracy. *Trzeba na stawić się na socjalistyczne planowanie i socjalistyczną pracę.*

W dyskusji zabierali głos robotnicy, młodzież i inteligencja pracująca.

— *Świat pracy długo czekał na taką ustawę* — oświadczył ob. *Zając* z RW 2 D. Ale uczyń wy świat pracy, bo są jeszcze tacy, którzy nie przyzwyczaili się widać do rytmu pracy roboty. Ale my ich tego nauczymy.

Z serca płynęły słowa ob. *Zaremby, gdy* apelował do swych towarzyszy robotników, aby przejęli się ustawą.

— Jesteśmy żołnierzami wielkiej światowej armii pokoju. Historyczna ustawa — mówił nam w walce o pokój — powie dział ob. *Kopczewski*.

— *Z radością witamy ustawę, walczą z bezrobociem i nieróbstwem, które obniża nasze zarobki i zmusza do pracy za tanych,* — *stwierdził ob. Bartosiak.*

Po tym, kolejno wchodził na trybunę: Dybalski, Sajch, Jaszan, Smyk, Zieliński, Stawiryn, Wondołowski.

W odpowiedzi jednemu z dyskutantów, który bledne inier pretował ustawę, ob. Geraga odpowiedział: *„Intencją ustawy jest, aby w godzinach normalnych pracy wykonać plan. Ustawa wychowuje robotników. Wskazuje mu wyższe formy pracy. Złym pracownikom daje możność poprawy i wciąż nięcia się w szeregi przodujących obywateli.*

Na zakończenie robotnicy uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: *„Zaloga Pafawagu z radością wita projekt ustawy, widząc w nim spełnienie postulatów klasy robotniczej. W realizacji czynu 1-majowego stawiamy sobie jako jedno z bojowych zadań, likwidację absencji w naszym zakładzie.*

* * *

Podobna narada odbyła się we Wrocławskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Rady Zakładowej — głos zabiera II-gi sekretarz KM PZPR ob. *Kleszczewski.* Mówił prosto i zrozumiale jak robotnik do robotnika. Nowa ustawa nie godzi w zdobycze robotnicze. W ich ręku *jest ona środkiem do walki z wrogiem klasowym,* z tymi, którzy nie potrafią się włączyć we wspólny rytm produkcyjny. Najwyższy czas skończyć z lekceważącym stosunkiem do pracy, z opuszczaniem bez żadnych przyczyn, przez co zakład, instytucja czy fabryka narażone są na milcznowe straty. W roku 1949 mimo spadku absencji z 3 proc. do 0,5 proc. poniosła 50 mln zł. straty.

Po referacie rozpoczęła się dyskusja. Na mównicy zjawia ją się kolejno robotnicy i robotnice.

Ob. *Kaprowski* mówi o rzetelnym zrozumieniu przez robotników szkodliwości nieusprawiedliwionej absencji. My wiemy, że przez to narażamy na zwiększną pracę swoich kolegów. Ustawa położy kres bulmelanctwu.

Podobnie mówią robotnicy *Dukszta, Szprot i robotnice Michalska, Tarasiuk i Gaj.* Przemawiają partyjni i bezpartyjni. Wszyscy zgodnie witają ustawę, jako wyrazicielkę ich dobrze pojętych interesów.

Dyskusję podsumował ob. *Kleszczewski.* Wyraził on nadzieję, że karne punkty ustawy nie znajdą nigdy zastosowania w Fabryce Sztucznego Jedwabiu, a załoga wykaże swój prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy.

Po odczytaniu rezolucji, w której załoga stwierdza słuszność projektu ustawy i popiera go w całej rozciągłości, na zakończenie narady odśpiewano Międzynarodówkę.

(Jur, Cen)

Dzielny robotnik uratował życie towarzyszom

ŁÓDŹ. (PAP) Przykład niezwykłej przytomności umysłu i odwagi dał mechanik z trzeciego oddziału PPB w Łodzi, obsługujący dźwig przy budowie gmachu dla Centrali Tekstylnej.

Dźwig ten przeładowywał piasek z wykopów pod fundamenty gmachu do stojących obok samochodów ciężarowych. Zatrzymał przy ładowaniu dźwigu robotnicy spowodowali w pewnej chwili przez nieostrożność nadmierne ingo obciążenie. Siedemnastotonowy dźwig przechylił się, grożąc runięciem na stojących w pobliżu ludzi. Sytuację uratował znajdujący się w kabinie dźwigu mechanik Wiśniewski, który w ostatnim momencie skręcił wieżę dźwigu w innym kierunku, a sam zdążył w porę wyskoczyć.

Milionowe oszczędności przyniesie zbiórka odpadków

WARSZAWA. (PAP) Gromadzenie odpadków i złomu posiada duże znaczenie ekonomiczne dla gospodarki narodowej ze względu na uzyskiwaną możność dodatkowego zapatrywania w surowce niektórych zakładów przemysłowych.

Jak stwierdzono, na podstawie obliczeń szacunkowych, śmieci i odpadki, gromadzone się przez okres jednego roku w większych miastach kraju, zawierają 90 tys. ton szmat, 41, 23—45 tys ton kości, 45—90 tys. ton makulatury, 15—30 tys. ton szmat, taką samą ilość tłuczki szklanej oraz wiele innych cennych surowców. Prócz tego, olbrzymie ilości odpadków pozostają z produkcji przemysłów: mięsnego, skórzanego, drzewnego, szklarskiego, chemicznego, metalowego i innych.

Aby uregulowania sprawy zabezpieczenia i odprzedaży odpadków, użytkowych, złomu zbiórki i przekazania ich stroków niezlacznych ukazał się okólnik Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Obliczał się obecnie na istniejące już przepisy o gospodarce odpadkami i zobowiązuje ministrów, ministrów do przypomnienia podległym urzędom, instytucjom i przedsiębiorstwom o obowiązku przekazywania ich do Centrali Odpadków Użytkowych lub Centrali Złomu.

Jak się starać o kartę wędkarską

Wszyscy wędkarze z terenu województwa wrocławskiego, ubiegający się o kartę wędkarską powinni zgłosić się do najbliższego Towarzystwa Wędkarskiego. Znajdują się one w następujących miejscowościach: Bolesławiec, Dębowa 3c; Brzeg, Daszyńskiego 34; Brzytrzyca, ul. Polna 9; Dzierżoniów, Urząd Skarbowy; Głogów, Rel. Roln. 1 Ref. Roln.; Góra Śl., Cukrownia; Jelenia Góra, Kochanowskiego 2; Kamienna Góra, Sąd Grodzki; Komornik; Kłodzko, ul. Wolności 49; Legnica, Kościelna 1; Lubań Nar. Bank Polski; Lubin, Ref. Roln. 1 Ref. Roln.; Lwówek Śląski, ul. św. Jana 1; Namysłów, Dubois 6; Milicz, Ref. Roln. 1 Ref. Roln.; Oława, ul. Bolesława Chrobrego 1; Oleśnica, Ref. Roln. 1 Ref. Roln.; Środa Śląska, Legnicka 5; Świdnica, Traugutta 6; Strzelin, Zabkowicka 13; Strzelin, Tarłowy 6; Ścinawa, Marszałkowska 1; Brzeg Dolny (pow. Wołów); Wrocław, Ul. Kołłątaja 11; Zagań, Cmentarna 19; Zary, Osadników Wojskowych 5; Zgorzelec, Sikolna 8; Żaborowo, Ogólnikowa 2; Chojnów — Zarząd Miejski.

W sprawach szczegółnej wagi należy zwracać się do delegata Zarządu Głównego Pol. Zw. Wędkarskiego, Wrocław, Tetmajera 15, tel. 61-20 (od godz. 11-ej).

Badania przeciwgruźlicze objęły 100 tys. dzieci robotników i pracowników rolnych

WARSZAWA (PAP). Od kilku miesięcy prowadzone są masowo badania przeciwgruźlicze dzieci robotników i pracowników, zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Badaniami przeciwgruźliczymi, które zakończą się w połowie kwietnia br., objęte będzie ponad 100 tys. dzieci.

Badania przeprowadzane są w okolicznych ośrodkach zdrowia, które w wypadku stwierdzenia objawów choroby, skierują dzieci na leczenie sanatoryjne lub prewentoryjne.

Centralny zarząd PGR umchamia w br. 4 prewentoria, w których przebywać będzie dzieci w wieku 4-6-tygodniowych turnusach. Prewentoria te, obsługiwane przez lekarzy specjalistów i wyposażone w nowoczesne urządzenia sanatoryjne, położone są w miejscowościach klimatycznych. Prócz tego, około 350 dzieci zostanie skierowanych do prewentoriów prowadzonych przez inne instytucje i związki zawodowe.

Hitlerowiec skazany na 12 lat więzienia

POZNAŃ. (PAP) Trzy Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa przeciwko Niemcowi Walterowi Sauthellowi, który w okresie okupacji był funkcjonariuszem sterunku policji niemieckiej w Obornikach, brał czynny udział w akcji wysiedlania ludności polskiej. Ponadto bił on i żżył bezbronnych Polaków, przyczyniając się m. in. do śmierci Polaka Sypniewskiego.

W wyniku rozprawy, Sauthell skazany został na 12 lat więzienia, utrate praw publicznych na lat 10 oraz konfiskatę całego mienia.

Przegląd prasy

Nasze zadania w walce o pokój

W numerze 7 (11) „Za wolność i lud", organie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, gen. Franciszek Jóźwiak-Witold, prezes Zarządu Głównego ZBoWiD, zamieścił artykuł pt. „Nasze zadania w walce o pokój".

Gen. Jóźwiak pisze na wstępie:

*Następnie omówiwszy atmosferę, w jakiej tworzono związki b. więźniów i uczestników ruchu oporu oraz wkładzenie szeregów b. więźniów i b. uczestników walk o wyzwolenie spod faszystowskiego jarzma, wkład prawy *w sprawy pokoju, walki o pokój — autor stwierdza:*

„Uporczywa i ofiarna walka o pokój — oto hasło naczelne, jakie winny przyświecać nasze mu związkowi i sesji rady naczelnej FIAPP-u: codzienna, uporczywa, bezkompromisowa walka przeciwko zakusom agresji, przeciwko próbom rozpętania nowej rzezi wojennej.

*Gen. Jóźwiak w dalszym ciągu swego artykułu omawia sytuację w obozie podżegaczy wojennych i coraz to silniejszą pozycję *współzawodniczącego obozu pokoju, którego przewodzi potężny ZSRR. Gen. Jóźwiak przestrzega jednak przed mechaniczną arytmetyką pokoju:*

„Byłoby jednak ślepotą polityczną i przestępstwem uznać cień na moment, że zwycięstwo mechaniczne przypędzi obozowi postępu i demokracji. Nie, zwycięstwo nie przychodzi samo, o zwycięstwo trzeba walczyć stale, ofiarnie, bez wytchnienia".

Jakież są zadania członków Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację na froncie walki o pokój? Czytamy w artykule:

„W walce o zwycięstwo lud pokoju i wolności narodów, pracy, pokoju bojownicy o wolność i demokrację, musimy pamiętać: walczyć o zwycięstwo pokoju — to walczyć o przebudowę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej o wzmocnienie siły gospodarczej i obronnej naszego kraju, to walczyć o przeterminowe wykonanie planów gospodarczych, o wybór na pierwszego roku planu 6-letniego, walczyć bezlitośnie z wrogiem klasowym, z obcą sowiecką ideologią, z wrogiem wojującą, z każdym przejawem szkodnictwa gospodarczego, to walczyć z nadużywaniem autorytetu stroże jak zresztą oka naszego braterskiego sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krzyżami demokracji ludowej, to kochać swój kraj rodzinny i pamiętać, że nie ma prawdziwego patriotyzmu bez, gdzie nie ma poczucia proletariackiego internacjonalizmu. Naród polski szczególnie bolesnie i tragicznie odczuł cały bezmiar barbarzyństwa i niszczycielskiej siły faszyzmu hitlerowskiego".

SŁOWO SPORTOWE

Lista kwalifikacyjna pływaków

Młodzież Związkowca wypiera starych asów

Młode pływactwo wrocławskie, które niedawno jeszcze opierało się jedynie na zawodnikach AZS-u zrobiło ostatnio duży krok naprzód. Obecnie Wrocław posiada już trzy silne sekcje pływackie. Są nimi „stary" AZS oraz młodziutkie sekcje Związkowca i Ogniwa. AZS coraz bardziej ustępuje pola młodzieży zrzeszonej w sekcjach związkowych co widać najlepiej na listach Świu najlepszych okręgu dolnośląskiego. Jedynie Manowski utrzymał swój prymat odparw szy szczęśliwie wszystkie ataki młodzieży. Drugi as atutowy AZS-u Komorowski musiał już uznać wyższość Petrusiewicza (Związkowiec) na 200 m styl. klasycznym „A", a na 100 m styl. klas. ma nad nim jedynie przewagę 0,4 sek. Związkowiec posiada najsilniejsze swoje punkty w Petrusiewicu, Lewicki, Jaśkiewicz oraz Gomułce. Ogniwo w Jakubowskim, Radkiewiczu i Kwilu. Lista 5-ciu najlepszych kręgów przedstawia się następująco:

100 m styl. dow. 1. Manow ski — AZS — 1.03,6. 2. Jaśkiewicz — Związek. 1.05,2. 3. Ja kubowski — Ogniwo 1.06,9. 4. Gomułka — Związek. 1.07,8. 5. Lewicki — Związk. 1.08,1.

200 m styl. dow. 1. Manow ski — AZS 2.30,2. 2. Lewicki Związk. 2.34,3. 3. Jakubowski Ogniwo 2.35,6. 4. Jaśkiewicz Związk. 2.39,7. 5. Kajda Ogniwo 2.39,8.

400 m styl. dow. 1. Manowski AZS 5.26, 2. Jakubowski Ogniwo 5.30,6. 3. Lewicki Związk. 5.31,7. 4. Kajda Ogniwo 5.49,7. 5. Jaśkiewicz Związkowiec 5.52,3.

100 m styl. grzbiet. 1. Jaśkiewicz Związk. 1.19,8. 2. Franczuk AZS 1.21,6. 3. Lewicki Związk. 1.24,3. 4. Kwil Ogniwo 1.26,7. 5. Zalewski Ogniwo 1.27,7.

100 m styl. klas. A. 1. Komorowski AZS 1.23. 2. Iwanowski AZS 1.23,2. 3. Petrusiewicz Związk. 1.23,4. 4. Radkiewicz Ogniwo 1.24, 5. Lalorny Związk. 1.25,9.

200 m styl. klas. A — 1. Petrusiewicz Związk. 2,50. 2. Komorowski AZS 3.04, 3. Radkie wicz ogniwo 3.04,3. 4. Iwanowski AZS 3.06,2. 5. Lalorny Związk. 3.16,2.

100 m styl. klas. b — 1. Manowski AZS 1.18,5. 2. Petrusiewicz Związk. 1.23,4. 3. Szna jder AZS 1.23,9. 4. Karpf Ogniwo 1.30. 5. Lalorny Związk. 1.31,2.

Licząc za pierwsze miejsce 5 punktów, a za piąte 1 punkt układ sił przedstawiać się będzie następująco: 1. AZS — 42 p. 2. Związkowiec — 40 p. 3. Ogniwo — 22 p. Widzimy więc, że AZS utrzymuje się jeszcze na pierwszym miejscu, ma jednak minimalną przewagę punktową nad następnym z kolei Związkowcem. Ogniwo znajduje się na trzecim miejscu. robi ono jednak coraz więcej kaszę postępy. Tak więc pokrótce wygląda sytuacja pływactwa dolnośląskiego w konkurencjach męskich. W najbliższym czasie podamy przegląd sił w konkurencjach kobiecych. (WZ)

Puchar Polski

największą imprezą piłkarską

W całym kraju trwają intensywne przygotowania do pierwszej masowej imprezy piłkarskiej — rozgrywek o „Puchar Polski".

W wielu miejscowościach pow stały już powiatowe i gminne komitety organizacyjne „Puchara", które przy współpracy prezydiów władz partyjnych i ZMP czuwać będą nad sprawnym przeprowadzeniem imprezy.

Jak wiadomo w pierwszych eliminacjach pucharowych 6 dniu 30 kwietnia br. weźmie udział pomad 6 tys. drużyn. W celu sprawnego przeprowadzenia tak wielkiej ilości spotkań PZPN zmienił regulamin rozgrywek dotyczących czasu trwania zawodów. Spotkania pierwszego rzutu (30. 4. br.) będą trwały 90 min. przy czym w wypadku wyniku nierozstrzygniętego zwycięzca wyloniony zostanie na podstawie losowania przeprowadzonego bezpośrednio po meczu przez sędziego.

Komisja organizacyjna „Pucharu Polski" czyni staraniu wydania okolicznościowych znaczków pamiątkowych dla wszystkich uczestników rozgrywek. (y)

Zatopek trenuje w ZSRR

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Prezydium Rady Ministrów ZSRR, Emil Zatopek wy jeżdża w przyszłym tygodniu na Krym, gdzie będzie prowadził trening z lekkoatletami na dzieckimi.

Na start do Warszawy w dniu 30 kwietnia Zatopek przybędzie samolotem z Krymu.

RADIO

8 KWIETNIA, SOBOTA

8,45 Głos mają Polscy 8,55 Muzyka 10,00 Skrzynka PCC. 10,10 Muzyka w Ż. Szymon 12,00 Dzień 12,10 Ali dla wsi 12,35 Muz symf 16,00 Dzieci 16,20 Kompozyt tyg. 17,00 Pełczyn 17,10 Popod 17,25 Muz lud 17,45 Z kraju i ze świata 18,00 Aud dla kobiet 18,20 Muz 19,00 Aud muz 20,00 Dzień 20,40 Ulubione melodie operet 21,50 Aud liter 22,10 Koncert symf 22,40 Muz 23,10 Na dobranoc 24,00 Hymn.

Program II

5,15 Wiedeń 5,30 Muz 6,00 Wiadomości 6,05 Gimnast 6,15 Muzyka 6,45 Wiedeń 7,10 Gimnast 7,15 Muz 8,00 Wiadom 8,05 Muz 8,40 „Powiastki elementarne" 12,35 Koncert 14,00 Przegląd kultur 14,35 Muzyka 14,15 Wiadom D/Sl. 14,25 Muz 14,55 Koncert 15,30 Aud dla dzieci 16,30 Muz 16,70 Aud liter 17,55 Muzyka 18,45 Kącik wczasów 19,55 Sport 21,00 Przy pracy po robocie 22,05 „Syrena" — opow 22,30 Muz 23,05 Utwory Bacha 23,15 Koncert Szerefkhana 23,45 Dzień 24,00 „Szpital" 20,55 Aud literacka 21,40 Aud liter 22,15 Muz 23,00 Wiadom 23,15 Muz 24,00 Hymn.

Czas przygotować się do Biegów Narodowych

Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od momentu, w którym po raz trzeci w Polsce Ludowej dla uczczenia dnia Święta Pracy" setki tysięcy młodzieży robotniczej i chłopskiej stanie na starcie biegów narodowych.

Dotychczasowe pozytywne wyniki zwiększania z roku na rok ilości startujących nie mogą nam przyćmić chwoszczą dalej ilości o polepszenie jakości. W tej dziedzinie jest dużo do zrobienia. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy stwierdzić zbyt małe położenie nacisku na należyte przygotowanie startujących w imprezie. By by niestety wypadki, że na start biegów zgłaszali się zawodnicy, którzy nie odbyli przedtem ani jednego treningu.

Częste posługiwanie się wydaniem okólnika do zakładów pracy w sprawie uczestnictwa w biegach narodowych bez uprzedniego stworzenia tam aktywu sportowego lub wyłonienia organizatorów — aktywistów, tego rodzaju metody nie służyły propagowaniu imprezy, werbowaniu uczestników a wprost przeciwnie były antypropagandą, były czynnikiem hamującym wynikającym z braku zrozumienia celów i wadliwą jakie akcja ta ma spełnić. Jednym z poważniejszych powodów takiego stanu było to, że organizatorzy i kierownicy odpowiedzialni za przygotowanie zespołu zbyt późno przystępowali do organizacyjnego przygotowania, i zapla nowania kolejnych czynności.

Okres przygotowawczy ujęty przez podstawowe komórki terenowe w ciśle planowanych i zorganizowanego schematu po zwoli komitetom kultury fizycznej i komisjom specjalnie powołanym przeprowadzić biegi narodowe, poświęcić więcej czasu na przygotowanie imprezy i sprawne jej przeprowadzenie, co w efekcie da jeszcze większe niż dotychczas spopularyzowanie biegów narodowych.

W tym roku biegi narodowe będą potężną manifestacją zdrowia i tężyzny fizycznej młodzieży i masą proclujących, potężnym wyrazem osiągnięć w upowszechnieniu kultury fizycznej mas ludowych Dolnego Śląska. (y)

14 maja

Polska — Rumunia

we Wrocławiu

We Wrocławiu odbędzie się 14 maja I-szy międzynarodowy mecz piłkarski PZPN — reprezentacji naszemu okręgowi organizacje meczu Polska—Rumunia, który odbędzie się na centralnym boisku stadionu Olimpijskiego.

W związku z tym DOZPN zawiadamia, że bilety wstępu winny być zamówione w sekretariacie okręgu najpóźniej do 25 kwietnia. O bliższych szczegółach, dotyczących tego spotkania już wkrótce poinformujemy naszych czytelników. (y)

Polska — CSR

w koszykówce

W Sopocie dojdzie do spotkania międzynarodowego w koszu pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacji. Czesi przeżyjają reprezentacje męskie i żeńskie. 30 kwietnia przyjeżdżają oni do Wrocławia gdzie w Hali Ludowej rozegrają dwa spotkania z reprezentacją naszego okręgu.

Komunikat

Walne zebranie Kolegium Sędziów DOZPN-u przełożone z dnia 2 dnia 30 bm. na dzień 16 bm. i odbędzie się w lokalu DOZPN przy ul. Świerczewskiego.

Kurs unikatowy wioślarzy

W Warszawie odbywał się siedmiodniowy kurs unifikacyjny dla instruktorów wioślarstwa. Z 70-ciu uczestników 13-tu było z wrocławskiego AZS-u z mistrzynią Polski Wąsowiczówną i braćmi Szwarcerami na czele. Kierownictwo kursu tworzyli: Verey, dr. Sidorowicz, Nowotko i inż. Bujwid — opiekun i trener wioślarzy AZS-u. (y)

Wkrótce UKAŻĄ SIĘ

RÓŻEWICZ T.

PIĘĆ POEMATÓW

str. 67 zł 200

LORCA F. G.

WYBÓR WIERSZY

str. 81 zł 220

BIBLIOTEKA SZPILEK

HASEK J.

KRONIKA ŚMIECHU

str. 166 zł 180

CZYTELNIK

K-1371

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ samochód DKW Batalionowa kafeteria, Zet. Wrocław, ul. Starczyńskie go 2/2. 2169

STREPTOMECYNĘ, prawdam, Wiadomość Jelenia Góra, Sikorskiego 14/3, Sobkowska. 2184

SPRZEDAM młoda suka aleradek terrier, Myśliwska 1, tel. 32. 2221

SPRZEDAM BMW 750 ccm po — remoncie Wyciskiewicz, Rolniczy Zjednoczenie Energetyczne. K 1463

KUPIĘ Przyślem — Kunst zwychcnto, pokład lub po szczenione tomy Drogie cia, Kołątaja 17. 2223

SPRZEDAM wózek motorowy dla inwalidy bez nóg. Wiadomość zakład weterynar. Wrocław, Pomorska 39. 2196

SPRZEDAM maszynę do robienia „Torpeda 6" przystosowaną do długego wełna oraz metlę, Sobel uniwersalne, soda, 5—6, Batalionska 25/3. 2215

KUPIĘ motorek do kajaka, Zgłoszenia „Słowo Polskie" „B W T 165: 2212

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Kaczmarek Tadeusz, Bolków, K 1406

ZGUBIONO legitymację studencką Wydziału Lekarskiego, Gródek Jedno wolnej, bratniecka, tram wajowa, kartę pracy na Heller Marta. 2204

ZGUBIONO odcinek wymeldowania, Gołbert Wojciech, Zyrardów, Al. Zwycięstwa 3, Zyrardów, K Piłsudskiego 5/8. K 1413

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo studiowania na nazwisko Florkiewicz Bogdan, Wrocław. 2216

UNIEWAŻNIAM zgubione bloki środowe Nr 469 DOZP DZW Wrocławia, Konkst. Świerwino Zdrój, Ogrodzieńca 1. K 1412

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 20868 na nazwisko Dobaczewski Jan zam. Janowice pow. Jel. Góra. K 1411

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne Lic. Ogólnokształcącego nazwisko Grepert Jan. 2208

WOLNE POSADY

POTRZEBNY laborant fotograficzny Wiadomość WKU Legnica, Sikorskiego, Świerczewskiego 81. 2211

KULTURALNA energiczna osoba potrzebna do prowadzenia gospodarstwa samotnego, Leśnica, Kąta 31. 2217

POTRZEBNA nomoc domowa do 3 osób. Płacę, cię konieczne. Wiadomość Posiłkowskiego Kwiaty, sklep. 2212

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty, książkę wojskową i prawo jazdy na nazwisko Milewski Stefan. 2209

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Rolnych na nazwisko Bartwicki Jan, Legnica, ul. Piastowska 14. 2200

UNIEWAŻNIAM zgubione bloki środowe Nr 463 DOZW Wrocławia, Konkst. Świerwino Zdrój, Ogrodzieńca 1. K 1412

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Nr 20868 na nazwisko Dobaczewski Jan zam. Janowice pow. Jel. Góra. K 1411

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo maturalne Lic. Ogólnokształcącego nazwisko Grepert Jan. 2208

LOKALE

TRZY pokoje, kuchnia, dzielnica willowa za mniej więcej tamtego czasu. Oferty „Słowo Polskie" „Kuchnia" 2220

2 URZĘDNICZKI poszukują kawalerki. Zgłoszenia pod „Wypłacalne" K 1409

POSZUKIWANIA

JANKOWSKĄ Teresę proszę adres Bekier Stanisławy Wrocław, Piramowicza 8. 2211

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowe rzenie korespondencyjne kursy księgowość, angielski, niemiecki, francuski, 163 K 1731

RÓŻNE

OBYWATELKA, która za Dominika oddać potrzebne rzeczy, Wiadomość Wiecznie pójdę, Wrocław, Stalina 6/8. K 1414

ZA ZWROT portfelu z dokumentami 14.500 gotówki, ustawionych podczas ich odnowania serdeczne podziękowanie, Dobrzeszczuk, Bar Kresowy, Wrocław, Pierwszomajowski, Rybicki Stanisław. K 1413

PRZYBLĄKAŁ, się wyżeł, Wiadomość: Szpital Wojskowy, Traugutta — Czeskiego. 2222

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w LEGNICY

poszukuje od zaraz

trzech księgowych bilansistów i trzech księgowych

Warunki do omówienia oraz zgłoszenia w wydziale ekonomiczno-finansowym.

K-1407

Podaje się do wiadomości, że

OGŁOSZENIA

od osób prywatnych

do »Słowa Polskiego«

W-90

i całej prasy „Czytelnika" na terenie kraju przyjmowane będą z dniem 1. IV. br. przez

wszystkie urzędy pocztowe

Biuro Ogłoszeń Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Wrocław ul. Olawska 10, tel. 27-54, przyjmuje nadal wszelkie ogłoszenia państwowe oraz spółdzielcze, drobne etc. Prowadzi reklamę tramwaju.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „SŁOWIE POLSKIM"!

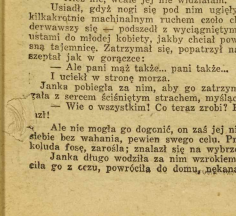

DZIEJE JEDNEGO ŻYCIA

Odcinek 58 **Przekład Joanny Wilińskiej**

Fanatyk religijny proboszcz Tobiac otrzymuje zakaz wstępu do zamku de Lamare. Powodując się osobistą zemstą, ksiądz zdradza przed hrabią de Fourville tajemnicę miłości łączącej jego żonę Gilberte z wicehrabią de Lamare.

Pewnego dnia przybiega do wicehrabiny de Lamare hrabia de Fourville w poszukiwaniu żony.

Janka, trącąc głowę, odpowiedziała:

— Ależ nie, wcale jej nie widziałam.

Usiadł, gdyż nogi się pod nim ugięły. Zdjął czapkę, otarł kilkakrotnie machinalnym ruchem czoło chustką, potem — podderwawszy się — podszedł z wyciągniętymi rękami i otwartymi ustami do młodej kobiety, jakby chciał powierzyć jej jakąś bolesną tajemnicę. Zatrzymał się, popatrzył na nią badawczo i wyszeptał jak w gorączce:

— Ale pani mąż także... pani także...

I uciekł w stronę morza.

Janka pobiegła za nim, aby go zatrzymać; nawoływała, błagała z screm ściśniętym strachem, myśląc:

— Wie o wszystkim! Co teraz zrobi? Byle ich tylko nie znalazł!

— Ale nie mogła go dogonić, on zaś jej nie słuchał. Szedł przed siebie bez wahania, pewien swego celu. Przeszedł krokami wielkoluda fosę, zarośla; znalazł się na wybrzeżu.

Janka długo wodziła za nim wzrokiem, następnie, gdy straciła go z oczu, powróciła do domu, pękana obawą.

Hrabia skręcił w prawo i zaczął biec. Wzburzone morze huczało groźnie ciągle, czarne chmury pędziły z zawrotną szybkością, chmurząc wybrzeże nawałnicami deszczu. Wiatr świszczał, jęczał ,wyrywał pęki trawy, niszczył młode zbiory, unosił wielkie białe ptaki, podobne do platów piany.

Ulewny deszcz cięł hrabiego w twarz, policzki i wąsy ociekały mu wodą; w uszach szumiało; serce było pełne niepokoju i zamętu.

Dolina Vaucette otwierała przed nim swą gardziel... a na pustym pastwisku stała samotna chata. Dwa konie przywiązane były przy tym domku na kółkach; w taką pogodę nie było się przecież czego bać.

Gdy hrabia zauważył zwierzęta, pokląył się na ziemi i zaczął się czołgać. Jego olbrzymia, pokryta błotem postać i futrzana czapa upadabniały go do jakiegoś straszliwego monstrum. Doczołgał się do mieszkalnego wozu i skrył się pod nim, aby go nie dostrzeżono przez szpary w deskach.

Konie zaniepokoiły się jego widokiem. Odciął im powoli cugle trzymanym w ręku nożem — i wystraszone konie wichrem popędziły przed siebie; grad z deszczem bił o pochyły dach drewnianego domku, trzęsiącego się pod jego naporem.

Hrabia przyklęknął i przyparł twarzą do szpary w drzwiach...

Nie drgnął; zdawał się czekać. Trwało to dość długo. Nagle, obłoczny do stóp do głów, podniósł się, wściekłym gestem zasunął rygiel w drzwiach i chwycił za dyszle, zaczął trząść wozem, jakby go chciał połamać w kawałki. Później wyprzągł się doń — i schyliwszy grzbiet w rozpaczliwym wysiłku — zaczął ciągnąć domek wraz z tymi, którzy się w nim znajdowali — na skraj przepaści.

Krzyczeli przeraźliwie, bili pięściami w drzwi, nie rozumiejąc, co się im przytrafiło.

Gdy hrabia dotarł do szczytu, zepchnął zeń wózek, który gwałtownie począł się toczyć po pochyłym zboczu.

Bijąc o ziemię dyszlami, toczył się coraz szybciej i szybciej, trzęsąc się i podskakując, jak zwierzę.

Stary, skulony w rowie żebrak, zobaczył go, gdy przelatywał mu nad głową, przerażony krzykami, rozlegającymi się z drewnianej skrzyni.

Nagle wóz stracił koło, przewrócił się na bok i zaczął toczyć się jak kula. Wreszcie, dotarłszy nad brzeg ostatniego wąwozu ,podskoczył i zakreśliwszy koło w powietrzu, spadł na dno, roztrzaskując się jak jajko.

Stary żebrak zbliżył się doń powoli, ale z ostrożności nie podszedł za blisko, lecz udał się do sąsiedniego gospodarstwa, by uprzedzić o wypadku.

Nadbiegli ludzie, podnieśli szczątki wozu i dostrzegli dwa ciała zmiażdżone ,poszarpane, okrwawione. Mężczyzna miał rozcięte czoło i zmiażdżoną, zmasakrowaną twarz; szczęka kobiety wisiała ,oderwana przy wstrząsie; ręce i nogi obojga były miękkie, jakby pozbawione kości.

Rozpoznano obojga i zaczęto debatować nad ewentualną przyczyną nieszczęścia.

— Co robili w tej chałupie? — rzekła jedna z kobiet.

Stary żebrak otrzeźwiał, że prawdopodobnie skryli się przed ulewą i że gwałtowny wiatr musiał wywrócić i zepchnąć wózek. Tłumaczył, że i on sam chciał się tam ukryć, ale gdy zobaczył dwa przywiązane konie, zrozumiał, że miejsce jest zajęte.

— Byłeby się i ze mną to stało! — dorzucił z zadowoleniem.

Jakiś głos powiedział:

— Może byłoby lepiej!

Wtedy poczciwiec uniósł się strasznym gniewem:

— Dlaczego byłoby lepiej? Czy dlatego, że ja jestem biedny, a oni bogaci? Patrzcie teraz na nich!

I trzęsący się obdarty, ociekający woda, brudny, o potarganej brodzie i włosach wyłażących spod czapki kapelusza, wskazywał końcem kostura na dwa trupy, mówiąc:

— Po śmierci wszyscy jesteśmy równi.

Nadeszli inni wieśniacy; przyglądali się trupom z bokiem wzrokiem niespokojnym, ponurym, przerażonym, egoistycznym i tchórzliwym. Następnie zaczęli się naradzać, co robić. Wreszcie, licząc na hojne wynagrodzenie, postanowili odwieźć ciała do zamku. Gy wprzęgnięto konie do dwóch wózków, powstała nowa trudność. Jedni chcieli wymościć wozy sianą; inni byli zdania, że przy przywiązaniu należy podłożyć materace.

Jedna z kobiet, biorąca udział w dyskusji, zawołała:

— Przecież materace przeciąną krzykami. Trzeba je będzie potem czyścić wodą Jawela...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczarza

Chybiony pomysł

Od dłuższego już czasu Miejskie Zakłady Komunikacyjne prowadzą na szeroką skalę akcję, zmierzającą do rozłożenia godzin rozpoczynania pracy w rozmaitych terminach. MRN po święcie temu zgłaszanemu kilka zebrań, odbyły się konferencje, na których poszczególne załogi pracy zobowiązały się do pewnych ustępstw, uznając słuszność stanowiska MZK. Które twierdzą, że nie są w stanie przewieźć w ciągu jednej godziny, między 7 a 8 rano, około 80 tys. pasażerów.

Na podstawie przeprowadzonych rozmów i pertraktacyj uzgodniono więc pewne terminy. Niektóre instytucje rozpoczęły pracę wcześniej, inne później, a efekt był ten, że w godzinach największego nasilenia, między 7 a 8 rano — można było odczuć już pewną poprawę.

Niestety, wszystkie te starania poszły z dniem 1 kwietnia na marne. Stało się tak na skutek, tego, że większość instytucji, urzędów i biur wrocławskich uważała, że przysłuży się miastu i tramwajom, gdy zacznie pracować od godziny 7-ej rano. Pospaty się deklaracje, uchwały i dziś obserwujemy w tramwajach stan gorszy, aniżeli w listopadzie ub. roku. Obecnie chcąc dostać się na czas do pracy, trzeba przynajmniej o godzinę wcześniej wyruszyć z domu. Ciepła na tym i tabor tramwajowy, który takiego obciążenia, jakie obserwujemy obecnie w godzinach rannych, długo nie wytrzyma.

Inicjatorzy wcześniejszego rozpoczynania pracy w urzędach i biurach uzasadniają swoje stanowisko tym, że przeważnie, kończąc szybciej pracę, będą mogli korzystać ze słońca i w dłuższy wieczór czas spędzić na pracę w ogródkach działkowych. Stanowisko takie jest słuszne tylko z osobistego punktu widzenia. Dobro ogólne wymaga jednak, by praca w biurach i urzędach była rozpoczynana w rozmaitych godzinach poranna, gdyż w przeciwnym razie nie tylko nie wybrniemy z dotychczasowego impasu tramwajowego, ale spowodujemy, że w najbliższym czasie tabor MZK będzie taktemu zniszczeniu, że w ogóle z tego środka komunicacji nie będziemy mogli korzystać. Alarmujący przykład mamy już na naszych autobusach.

Dlatego też co rychlej wszyscy zainteresowani powinni zastanowić się nad powziętymi uchwałami i w miarę możności zmienić je.

TUWICZ

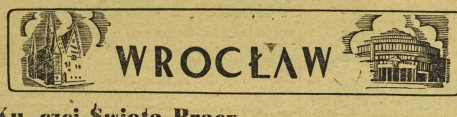

Ku czci Święta Pracy

Czyn Pierwszomajowy robotników Gazowni Wrocławskiej

Klasa robotnicza miasta Wrocławia cenna swoje nowymi zobowiązaniami włącza się w ogólny nurt Czynu 1-Majowego, dokumentując swój wkład w dzieło walki o pokój.

Pracownicy Gazowni Miejskiej uchwalili ostatnio szereg zobowiązań w zakresie usprawnienia pracy, racjonalizatorstwa, oszczędności itp.

I tak pracownicy biura inkasowego zadeklarowali, że do 1 maja odczytają liczniki u wszystkich odbiorców na terenie miasta.

Młodzież ZMP, pracująca w Gazowni, zobowiązała się do wcięgnięcia w swoje szeregi wszystkich młodych, do wydawania gazetek ściennych ZMP i SP, zaś brygada ZMP, pracująca na Tarnogaju, wyremontuje dźwig, pompę amonia kalną i windy koksowe.

Jej brygadzie robotniczej zobowiązało się uruchomić dopływ gazu do 11 budynków, zamieszkałych wyłącznie przez robotników i uruchomi instalację na Politechnice, z doprowadzeniem gazu do laboratorium. Brygada sieci zobowiązuje się uruchomić w terminie wcześniejszym niż zaplanowano sieć w Wytwórni Części Komunikacyjnego. Koło Ligi Kobiet przy Gazowni dbać będzie o estetyczny wygląd stołówki i klubu racjonalizatorów.

Szereg zobowiązań powzięły działy: instalacyjny, transportowy, kanalizacyjny — ten ostatni uruchomi łazienki dla kobiet w budynku świetlicy.

Ponadto wszyscy pracownicy Gazowni przystąpili do współzawodnictwa z 8 gazowniami I-ej klasy na terenie kraju.

Niezależnie od zobowiązań zespołowych, wielu pracowników Gazowni powzięło zobowiązania indywidualne, w szczególności doprowadzenia gazu do mieszkań robotniczych, które to prace wykonają w godzinach wolnych od zajęć oraz z własnego materiału i własnymi narzędziami. M. in. ob. ob. Jaśkiewicz i Iwanina i przysposobić je tak, by można było przystąpić do ich remontu. Do zobowiązania tego dołączył się również Okr. Zw. Pływacki.

Ponadto do dnia 1 maja ma być uruchomiona świetlica w Zakładzie. Niektórzy z pracowników zgłosili również zobowiązania indywidualne. (—)

Wnet nastani poprawa

Znikną kolejki do rentgena

Nie żądać zbyt pochopnie skierowań

Ostatnio poważną troską Ubezpieczalni Społecznej jest sprawa rentgena. Zmartwienie polega na tym, że ilość aparatów rentgenowskich jest wciąż za mała i pacjenci na dokonanie nie zdjęcia lub prześwietlenia muszą czekać czasem dwa, trzy tygodnie. Dyrekcja Ubezpieczalni stara się zawierać umowy dotyczące prześwietleń ubezpieczonych na r-k U. S. z wszystkimi instytucjami, które posiadają aparaty rentgenowskie. Nie rozwiązuje to jednak jeszcze zagadnienia. Ostatnio np. umowa taka została zawarta ze Szpitalem Betezda i już po trzech dniach pracy ilość zgłaszających się osiągnęła liczbę zapewniającą pracę na 10 dni naprzód.

Toteż dyrekcja Ubezpieczalni nie ustaje w dążeniu do powiększenia liczby własnych aparatów. W niedługim czasie zostanie uruchomiony przy ul. Dobrzyńskiej aparat małoobrazkowy, który zasadniczo zmieni sprawę na lepsze.

Przy tak kolosalnych trudno ściach, ubezpieczeni sami zwiększają kolejki i przedłużają czas przyznaczony na badanie. W ośrodku przy Placu Solnym ustala się wraz z pacjentami kolejność prześwietleń i wyznacza godzinę badania. Na wyznaczony termin nie stawia się jednak około 1/3 pacjentów. Tymczasem miejsce zostało zarezerwowane i inni, wśród nich ciężko chorzy, muszą czekać o tyle dłużej na swoją kolej.

Warto również nadmienić, że w lutym na 2.000 dokonanych prześwietleń, 70 okazało się koniecznych. Chorzy bez potrzeby dopominają się u lekarzy o dokonanie prześwietleń.

Trochę powściągliwości w zbyt pochopnym żądaniu od lekarzy skierowań na prześwietlenia — na pewno przyczyni się do poprawy dotychczasowego stanu rzeczy.

Rok temu

W dniu 7 kwietnia 1949 roku Sejm Tymczasowy RP uchwalił ustawę o likwidacji analfabetyzmu, która zapoczątkowała pełną i szybką realizację hasła: „Ani jedne go analfabety w Polsce".

We Wrocławiu jest jeszcze około 4 tys. analfabetów, których do końca bieżącego roku trzeba nauczyć czytać i pisać.

Akcja zwalczania analfabetyzmu powinna być najbliższą sprawą dla każdego wrocławianina i każdy miesz kaniec naszego miasta powinien wziąć w niej udział.

Wspaniały basen w Oporowie

czynny będzie dnia 9 maja

W ubiegłym tygodniu zarząd gromady gminy Oporów wraz z Komisją Finansowo-Gospodarczą debatował nad sprawą wyremontowania i uruchomienia basenu pływackiego, wydzierżawionego od Zarządu Miejskiego m. Wrocławia.

Rok rocznie basen pływacki był odwiedzany przez tłumy mieszkańców nie tylko z Wrocławia ale nawet wiosek. Ze względu, że w ubiegłej zimie basen uległ pewnemu zniszczeniu, postanowiono własnymi siłami i funduszami doprowadzić go do stanu używalności i nadać mu jeszcze piękniejszy wygląd.

Ob. Szostak, który był kierownikiem basenu w zeszłym roku, zaofiarował się zebranin zarządu gromady potrzebę generalnego remontu oraz potrzebę zabezpieczenia mola przed zatrwieniem się przez sprzedaż ślupy. Z relacji ob. Szostaka zarząd i Komisja Finansowo-Gospodarcza postanowiła oczyścić teren basenu od rosnących chwastów, doprowadzić do należytego porządku nieleńce i boiska sportowe, wyszlamować — i wysypać dno basenu czystym piaskiem, oraz zbudować szatnię dla plażowiczów.

Powzięto następnie uchwałę, że nazwa kąpielska będzie miała miano: „Ośrodek Sportowy w Oporowie". Na stanowisko kierownika tego ośrodka został powołany ob. Szostak, jako jeden z najbardziej oddanych miłośników sportu. Budowę i remont ośrodka rozpoczęto już w następnym dniu i zapłanowano ukończyć ją do dnia 7 maja, a w szóstą rocznicę zwycięstwa nad Niemcami 11. 9 maja — oddać całkowicie do użytku wszystkim sportowcom a przede wszystkim młodzieży szkolnej. (U. W.).

Konferencja w ORZZ

W dniu 12 kwietnia o godz. 10-tej w dużej sali ORZZ od będzie się konferencja referentów kulturalno-oświatowych, kierowników świetlic oraz dyrygentów chórów i orkiestr z całego miasta.

Obecność wymienionych obowiązkowa.

Młodzież w walce

z niepunktualnością

Koło młodzieżowe im. gen. Sikorskiego, zgrupowane przy Stronnictwie Pracy, podjęło ostatnio pożyteczną akcję współzawodnictwa w zakresie punktualności i zwalczania opóźnień.

Zdaniem młodzieży, akcja ta powinna objąć całe społeczeństwo wrocławskie.

W wyniku dyskusji postanowiono przede wszystkim zwrócić się z apelem do młodzieży rzemieślniczej Wrocławia. Apel wzywa rzemieślników nie tylko do punktualnego wykonywania zamówień, ale również do punktualnego oddawania i zamykania warsztatów, nie spóźniania się do pracy oraz stanowczego domagania się punktualności od innych.

Jak pracują w święta

tramwaje — poczta — lokale gastronomiczne

W komunikacji miejskiej w okresie świątecznym nie będzie większych zmian. Jak nas informuje dyrekcja MZK, ściąganie wozów dziennych do zajezdni w sobotę odbędzie się w nor malnych ramach. Od godziny 2-giej w nocy do 12 w południe w niedzielę wielkanocną — będzie pracować ruch tramwajowym. O godz. 12-tej wyjadą pierwsze wozy, a całkowite przywrócenie normalnego ruchu osiągnięte zostanie o godz. 14-tej.

Tramwaje nocne z niedzieli na poniedziałek i dzienne w po niedziałek kursować będą według planu dnia roboczego. W rozkładzie miejskiej komunikacji autobusowej ustalona została przerwa w czasie od godz. 12-tej i od tej pory ruch nie do zna żadnych zmian.

W okresie świąt lokale gastronomiczne tylko częściowo będą czynne. Jak nas informuje ob. Ś lokale otwarte będą do godz. 15-tej. W niedzielę dn. 9 bm. wszystkie lokale będą zamknięte, zaś w poniedziałek dn. 11 bm. otwarte będą od godz. 12-tej.

WIADOMOŚCI kulturalne

Teatry

WIELKI, godz. 19 „Moskiewski charakter";

MŁODEGO WIDZA, godz. 16 „Ja chcę do domu".

SCENA KAMERALNA PTD, dziś nieczynna.

Wystawy

U. OBRONNIE POKOJU! — lokal ZPAP.

„OSSOLINEUM" — Szewska 37, otwarte godz. godz. 9—18.

„OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA FOTOGRAFIKI" w salach Muzeum Etnograficznego.

„JUBILEUSZOWA WYSTAWA Prac Wiastimila Hofmane" — Ofiar Oświęcimskich.

Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Dom na pustkowiu" (polsk.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Dubrowski" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Oskarżam oskarżam" (francuski), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 5, „Ulice zamarłe" (radz.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Błyskawica" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Dom na pustkowiu" (polsk.), godz. 16, 18,15 i 20,30.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Dubrowski" (radz.), godz. 16, 18 i 20

„WARSZAWA" — Plac Pola, B. Hrzyna usteczo 286, „Szkarb Tarzana" (amer.), godz. 3.

OGRÓD ZOOLOGICZNY godz. od 9 — 16.30.

FOTOPLASTIKON, ul. Stalingrada ka 54, wyświetla godz. od 9—21

„Wystawa Ziem Odzyskanych".

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą" — Stalina 87; „Stołcem" — Traugutta 121; „Mikołaja" — Mikołaja 46.

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu św. Anny, ul. Gimnasna 22 (tel. 21-41).

Wywiad na gorąco

Wanda Rikauer

motorniczy na 12-stce

Zbierając informacje dla prasy o ruchu tramwajów w dni świąteczne, spotkałem w VI zajezdni na Sępolnie wracającą ze służby Wandę Rikauer. Chyba uczyszcz jeżdżący tramwajami znają tę sympatyczną i wielce energiczną dziewczynę, pierwszą motorniczą tramwajową we Wrocławiu.

Postanowiłem wykorzystać dogodną sytuację i zebrać nieco wiadomości o pracy i życiu tej dzielnej i lubianej przez wszystkich pracowicy tramwajowej.

— Może mi pani opowie o swojej pracy i jej warunkach?

Panna Wanda tonem rzeczowym udziela informacji:

— Pracuję od 10 lat w tramwajach. Rozpoczęłam pracę jako 15-letnia konduktorka w roku 1940 we Lwowie. Po przyjeździe do Wrocławia w 1946 roku wstąpiłam z miejsca do pracy w M.Z.K., obejmując funkcję konduktora. Dążeniem moim było ukończyć kurs dla motorniczych, co też zrealizowałam w roku 1949 i po zezwoleniu Ministerstwa Komunikacji w dniu 1 lipca 1949 roku jako pierwsza kobieta we Wrocławiu prowadziłam wóz 12-tki. Do tej pory jeżdżę bez wypadku i przelożeni mówi się ze mnie zadowoleni.

Słyszałem, że jest pani inicjatorką i organizatorką brygady Ligi Kobiet, obsługującej jeden z wozów na linii 12-tki.

— Niezupełnie — odpowiada rozmówczyni. — Projekt wyszedł od kogo innego na zebraniu Koła Ligi Kobiet VI-ej Zajezdni, którego jestem przewodniczącą. Uznać się mogę najwyżej za współorganizatora.

— Kto stanowi skład brygady?

— Obsługa wozów, to członkinie Ligi Kobiet i 4 dotychczasowe motorniczę, jakie posiada Wrocław, a mianowicie: Maria Stańczyk, Teodora Turczyńska, Jadwiga Madejska i ja.

— Czy spodziewane jest zwiększenie liczebnej ekipy motorniczych?

— Będzie ich coraz więcej, ostatnio kurs ukończy co najmniej 4 nowowyszkolone. Prze konalyśmy się same na sobie, że możemy spełniać z powodzeniem zastąpić w tej pracy.

Na zakończenie rozmowy Wanda Rikauer daje wyraz głębokiego przywiązania do swojej pracy. Zegnając moją miłą rozmówczynię, życzę jej stałego powodzenia w pracy, no i przy okazji wesołych świąt. (Zet)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

✪ **Zarząd Miejski** zawiadamia posiadaczy bonów tłuszczowych że w kwietniu wydawane będzie tłuszcz wieprzowy, margarynę i masło w tych samych ilościach i na te same kupony, co w marcu br.

✪ **Muzeum Państwowe** w okresie Świąt otwarte będzie w poniedziałek, natomiast w dniu dzielę i we wtorek będzie zamknięte.

✪ **MHD** jeszcze przed 1 maja br. otworzy w mieście kilka kwiaciarń. Dotyczas wszystkie kwiaciarnie pozostają w rękach prywatnych.

✪ **89 punktów sprzedaży** znaczków pocztowych istnieje obecnie w centrum miasta, w tej liczbie 19 kiosków sprzedaje znaczki. Na peryferiach jest ich 21, a mianowicie na Karłowicach 7, na Sępolnie 12 i na Biskupinie 2. W związku z przyczyn kiosków gazetowych przez „Ruch", liczba punktów sprzedaży znaczków w najbliższym czasie znacznie wzrośnie.

✪ **Z ulicy Cybulskiego** na ulicę Podwale Mikołajskie 12 przeniesione zostały biura Urzędu Zatrudnienia.

✪ **Teczki**, czapki, berety, kapty i legitymacje tramwajowe oraz wszelkie wydzielenia, pozostawionych w wozach tramwajowych i autobusach w ciągu ostatnich dni, można odebrać w dyrekcji MZK — Plac Solny.

✪ **Za dużo** takich kwiatów jak śnieżyczki, natomiast w tym, które podlegają ochronie, widzimy w sprzedaży, zwłaszcza przy Hali Targowej na Pl. Nankiera. Wydaje się, że znaczna część tych kwiatów pochodzi z naszych zieleńców i cmentarzy. Kto zajmie się tą sprawą?

✪ **4 bieżyska**, skręcone z dru tu, skonfiskował woźnicom wozu chwaskim inspektor Tow. Ochr. Zwierząt podczas kontroli. Ponadto sporządził 13 doniesień karnych, głównie za bicie i kaleczenie zwierząt.

✪ **Na murach** miasta ukazało się obwieszczenie ZM, zapowiadające akcję odszczurzania miasta. Akcja rozpocznie się dn. 4 maja i trwać będzie 3 dni.

✪ **20 tys.** cegieł ponad plan zobowiązała się wydobyć w ramach zobowiązania pierwszomajowego, brygada St. Burka z MPB.

✪ **Przypominamy**, że dziś w Probierni Rybnej w Rynku odbędzie się pokaz przyrządzania dorsza.

✪ **Nie został** dotychczas rozstrzygnięty spór między pasażerami a konduktorami „O". Konduktorzy zapowiadają w Rynku, że bilety zakupione przez Rynkiem są nieważne, natomiast powinien być ważny. Może MZK spór ten rozstrzygną.

✪ **Utrapienie** mają mieszkańcy ulicy Szczytnickiej, ponieważ stale muszą usuwać się pod mury, gdy przejeżdżają tą ulicą samochody. Ulica jest do połowy zawalona gruzami i gdy przejeżdża nią samochód, dla pieszych nie ma miejsca.

W nowej siedzibie

Bar Mleczny nie czuje się dobrze

Przeniesiony z Rynku na ul. Świerczewskiego Bar Mleczny, wykazał znaczny wzrost frekwencji konsumentów w stosunku do dwóch pierwszych dni po otwarciu. W tej chwili przeciętnie odwiedza ten lokal 3.000 osób dziennie.

Warunki pracy w nowym lokalu są ocenione jako cięższe, ze względu na niewygodne po łożenie kuchni, znajdującej się na drugim piętrze i defekty kanalizacyjne. Nowe pomieszczenia Baru jest uważane za zastępcze i z chwilą gruntownego odnowienia lokalu w Rynku — nastąpi ponowna jego translokacja.

Istnieje poza tym koncepcja zachowania lokalu przy ul. Świerczewskiego i utworzenia tam trzeciego Baru Mlecznego. Główną klientelę Baru stanowi młodzież robotnicza i szkolna. (Zet).

„Teatralna" kawiarnia uspołeczniona

Duży lokal b. kawiarni „Teatralnej" został po dłuższej przerwie ponownie otwarty. Kawiarnia znajduje się w tej chwili w fazie przemiany z przedsiębiorstwa prywatnego w uspołeczniona. Centralny Zarząd Przemysłu Gastronomicznego został ustanowiony zarządzeniem wojewody wrocławskiego przymusowym zarządcą kawiarni i wytypował kierownika lokalu, który sprawuje już swoją funkcję.

Personel piekarni lokalowej pozostał w składzie niezmienionym, natomiast zwerbowano nową obsługę kelnerską.

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMIA Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27-34, 27-55, 24-96, Oddział Redakcji „Słowa Polskiego" w Opolu, Rynek 10, tel. 222.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-1-29551

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł, miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie.